

RENATA BEDNARZ-GRZYBEK

*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej  
w Lublinie*

## KSZTAŁTOWANIE CHARAKTERU DZIECI I MŁODZIEŻY NA ZIEMIACH POLSKICH W DRUGIEJ POŁOWIE XIX I NA POCZĄTKU XX WIEKU

ABSTRACT. Bednarz-Grzybek Renata, *Kształtowanie charakteru dzieci i młodzieży na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku* [Formation of Personality in Children and Young People on Polish Territories in the Second Half of the 19th and at the Beginning of the 20th Century]. *Studia Edukacyjne* nr 31, 2014, Poznań 2014, pp. 267-288. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2781-6. ISSN 1233-6688

The article presents instructions of psychologists, educators, teachers, and publicists directed to parents and tutors. They concerned issues like personality formation of Polish children at the turn of the 20th century. To be carried out properly, this kind of education required preparation of proper conditions. It should not alter the people but bring to the surface what is best in them. We should also bear in mind that at that time education had a patriotic element. Within the occupied Polish territories only proper education could help develop Poles who were aware of their identity and ready for action for the sake of the community. The role of morality in the process was especially stressed.

**Key words:** education of children and young people, character, personality

W życiu człowieka charakter odgrywa ważną rolę. Na jego kształtowanie wpływa od pierwszych chwil życia otoczenie, w jakim się znajduje, a więc rodzina, środowisko szkolne i zawodowe. Nie bez znaczenia jest wykonywana praca, wykształcenie, wychowanie, obycie towarzyskie, czytana literatura. Nawet sposób odżywiania może wpływać na charakter. Szkodliwie oddziałuje zwłaszcza nadmiar napojów alkoholowych i obżarstwo<sup>1</sup>. Już na początku XX wieku Lucjan Zarzecki pisał:

---

<sup>1</sup> K. Kalinowski, *O charakterze i jego kształceniu podług Smilesa, Azama i innych*, Warszawa 1908, s. 25-28.

Tam, gdzie pokolenie starsze nie ma należytego hartu ducha, całej świadomości obowiązków społecznych i mocy charakteru, gdzie nawet nie objawia chęci zrozumienia tych zagadnień, tam nie może wyrosnąć zdrowa i odpowiedzialna za swoje czyny młodzież<sup>2</sup>.

Słowa te stanowią odbicie poglądów, obecnych na ziemiach polskich, w dobie zaborów. Najważniejszym zadaniem, jakie wtedy stawiano przed wychowawcami, było ustrzeżenie dziecka od „zdziczałości” obyczajów, ukształtowanie go na silnego i zdecydowanego człowieka, prawego, postępującego godnie, kierującego się prawem moralnym<sup>3</sup>. Niepewność jutra i zacieranie się granic między dobrem i złem, a także próba przystosowania do zaistniałych okoliczności często osłabiały hart ducha. Konieczne stało się zatem wzmocnienie wewnętrzne, stąd formowanie charakteru uznane zostało za najważniejszy element wychowania<sup>4</sup>.

Celem artykułu jest ukazanie postulatów dotyczących kierunku, w jakim miało zmierzać wychowanie młodego pokolenia Polaków w dobie zaborów. Przybliżone zostaną wskazówki psychologów, pedagogów, nauczycieli i publicystów, kierowane do rodziców i wychowawców na temat kształtowania charakteru polskich dzieci i młodzieży. Tego rodzaju edukacja wymagała przygotowania odpowiednich warunków, aby mogła przebiegać z uwzględnieniem predyspozycji podopiecznych. Nie powinna zmieniać człowieka, lecz wydobyć z niego to, co jest w nim najlepsze. Trzeba pamiętać, że przez cały omawiany okres wychowanie miało aspekt patriotyczny. Tylko dzięki niemu można było kształtować świadomych siebie Polaków, pamiętających o swojej tożsamości i podejmujących właściwe działania w imię dobra ogółu. Szczególnie podkreślano przy tym rolę moralności.

Omówienie zagadnienia dotyczącego charakteru i jego rozwoju wymaga wyjaśnienia terminologicznego. Samo pojęcie znane było niemal od zarania myśli ludzkiej. Wskazywało na pewne odróżniające cechy działania, na swoiste „znamię” widoczne w działaniu konkretnych osób<sup>5</sup>. W starożytnej filozofii greckiej była to podstawowa własność etyczna; z łaciny słowo *character* tłumaczy się jako ogół właściwości umysłowych i duchowych<sup>6</sup>. Tworzy się

<sup>2</sup> L. Zarzecki, *Charakter jako cel wychowania*, Warszawa 1918, s. 14.

<sup>3</sup> M. Baranowski, *Pedagogika do użytku seminarijów nauczycielskich i nauczycieli szkół ludowych*, Lwów 1896, s. 2.

<sup>4</sup> J. Ochorowicz, *O kształceniu własnego charakteru – odczyt publiczny dla młodzieży ptci obojej odbyty w Sali Resursy Obywatelskiej dnia 8 Marca 1873 r.*, Warszawa 1873, s. 60-70; L. Zarzecki, *Charakter jako cel wychowania*, s. 69; J. Mac Cun, *Kształcenie charakteru. Zagadnienia etyczno-pedagogiczne*, przekł. Z. Jętkiewiczowa, Lwów-Warszawa 1925, s. 73-76.

<sup>5</sup> H. Jarosiewicz, *Charakter: rozwój – zagrożenia*, Wrocław 1997, s. 23.

<sup>6</sup> B. Paż, *Charakter*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk, M.J. Gonddek, T. Zawojka, A. Szymaniak, Lublin 2001, s. 93-95.

on pod wpływem drobnych nawet okoliczności, które mniej lub bardziej zależą od samego człowieka. Wszelki czyn, myśl, uczucie oddziałują na wyrobienie usposobienia, przyzwyczajień, rozumu i wywierają niezaprzeczalny wpływ na dalsze działania. Charakter ulega ciągłym zmianom, wyrabia się poprzez ciągłe ćwiczenie i panowanie nad sobą<sup>7</sup>.

Psycholog, filozof i literat Julian Ochorowicz (1850-1917) pisał, że podstawę charakteru stanowią uczucia i na nich oparte skłonności, nałogi, przyzwyczajenia, popędy oraz namiętności decydujące o woli. Stwierdzał, że jego kształtowanie nie może obyć się bez dobrego przykładu rodziców i wychowawców oraz stałej pracy nad sobą<sup>8</sup>. Taki pogląd był również formułowany na początku XX wieku przez Kazimierza Kalinowskiego. Podkreślał on, że charakter to osobista praca nad sobą, przy której niezbędna jest dobra wola. Duże znaczenie ma przykład ze strony rodziców i wychowawców, pielęgnowane w domu obyczaje, należyte wykonywanie obowiązków<sup>9</sup>.

Kwestie związane z wychowaniem świadomych swych zadań pokoleń Polaków stały się priorytetem w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Adolf Dygasiński (1839-1902) w opracowaniu na język polski dzieła *Ogólne zasady pedagogiki dotyczące wykształcenia umysłu, uczuć, moralności i religijności* Fryderyka Dittesa określał charakter jako wytrwały kierunek wszelkich osobistych dążeń i usiłowań<sup>10</sup>. Najczęściej pojęcie charakteru było jednak łączone z osobowością. Niemiecki psycholog i filozof, twórca kierunku psychologii personalistycznej, Wiliam Stern (1871-1938) uważał, że jej składnikami oprócz charakteru są indywidualność i temperament<sup>11</sup>. Według pedagoga niemieckiego, twórcy koncepcji szkoły pracy, Georga Kerschensteinera (1854-1932), osobowość była najwyższym efektem ewolucji jednostki. Definiując charakter, kładł nacisk na moment działania. Uważał, że jest to „(...) trwale ustosunkowanie się człowieka dla ludzkiego otoczenia”<sup>12</sup>.

Osobowość jawiła się u niego jako indywidualność, zharmonizowana według pewnego idealnego planu, który człowiek układa sobie sam na podstawie należytego poznania i oceny tkwiących w nim możliwości. Charakter jest zawsze jednolicie zwróconą, wolną od sprzeczności formą życia. Każdy człowiek jest odrębną jednostką, jedyną w swoim rodzaju. Tę jego cechę ma

<sup>7</sup> S. Smiles, *O charakterze*, przekł. W. Przyborowski, Warszawa 1879, s. 14.

<sup>8</sup> J. Ochorowicz, *O kształceniu własnego charakteru*, s. 27, 37, 49.

<sup>9</sup> K. Kalinowski, *O charakterze i jego kształceniu*, s. 60-70.

<sup>10</sup> F. Dittes, *Ogólne zasady pedagogiki dotyczące wykształcenia umysłu, uczuć, moralności i religijności* (z niem. dzieła dra F. Dittesa po polsku opracował A. Dygasiński), Warszawa 1883, s. 94; W. Wolert, *Dygasiński Tomasz Adolf*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, red. W. Konopczyński i in., Kraków 1948, s. 49-52.

<sup>11</sup> W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1987, s. 286.

<sup>12</sup> G. Kerscheinstner, *Charakter. Jego pojęcie i wychowanie*, Warszawa 1932, s. 15.

obowiązek uchwycić wychowawca, aby zapewnić sobie powodzenie w działaniach edukacyjnych. Dzięki temu może się rozwinąć charakter rozumiejący swoją indywidualność, wybierający środki i metody prowadzące do doskonałości. Jest on niezmienną postawą człowieka względem otoczenia<sup>13</sup>. Owa niezmiennosc jest wartościowana dodatnio lub ujemnie. Georg Kerschsteiner rozróżnił cztery warunki duchowego zadatku charakteru: siłę woli, czyli zdolność myślenia logicznego, jasność sądu, subtelność rozumianą jako takt, delikatność uczuć, przytomność umysłu, miłość, dobroć i zaufanie oraz wzruszenie oznaczające trwałość emocji duchowych w spostrzeżeniach<sup>14</sup>. Wychowanie udaje się, jeżeli czynnościom wychowanka od początku pozostawia się pewną swobodę. Jego indywidualność, która ma ukształtować charakter, musi sama umieć wyrobić w sobie jedność woli. Charakteru nie można rozwinąć dalej, niż pozwalają na to własne predyspozycje<sup>15</sup>. Podobnie próbowali ujmować jego istotę pedagog Sergiusz Hessen (1887-1950) i historyk myśli pedagogicznej Bogdan Nawroczyński (1882-1974). Pierwszy słusznie osobowość nazywał charakterem, bo „(...) miękki materiał temperamentu powinien odbić się w wyraźnej formie osobowości”<sup>16</sup>. Kształtującą zasadą osobowości człowieka był jego czyn wytrwały i nieprzerwany. Bogdan Nawroczyński z kolei łączył ją ze światem wartości. Była dla niego idealem, wzorem, do którego człowiek starał się zbliżyć<sup>17</sup>.

Socjologowie określając osobowość, brali pod uwagę fakt, że człowiek w społeczeństwie odgrywa konkretną rolę, dostosowując się przy tym do sankcjonowanych przez nie wzorców. Psychika człowieka nabiera przez to swoistych cech i to one stanowią o jego społecznej osobowości. Tak na omawiane zagadnienie zapatrywał się między innymi twórca i wybitny przedstawiciel polskiej socjologii Florian Znaniecki (1882-1958)<sup>18</sup>. Miał na myśli wychowanie młodego pokolenia w duchu współdziałania i kooperacji. Należało kształtować osobowości twórcze, zdolne do dokonywania konstruktywnej zmiany, zapewniającej postęp społeczny. Konieczne było wyrobienie zdolności do dialogu i kompromisu, a aktywność winna wyrażać się w czynach<sup>19</sup>.

<sup>13</sup> Tamże, s. 36, 38-39.

<sup>14</sup> Tamże, s. 74, 102-104.

<sup>15</sup> Tamże, s. 139.

<sup>16</sup> S. Hessen, *Podstawy pedagogiki*, Warszawa 1935, s. 109-110.

<sup>17</sup> B. Nawroczyński, *Swoboda i przymus w wychowaniu. Siedem rozpraw pedagogicznych*, Warszawa 1929, s. 17, 23.

<sup>18</sup> S. Baley, *Charakterologia i typologia dzieci i młodzieży. Przedruk z Encyklopedii Wychowania*, Warszawa 1946, s. 4.

<sup>19</sup> F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, t. 1 i 2, Warszawa 1973, s. 393-394; M. Chodkowska, *Obszary współczesnego dyskursu pedagogicznego w teorii Floriana Znanieckiego*, [w:] *Wychowanie*

Pojęcie charakteru do zakresu woli zacieśnił niemiecki psycholog i filozof Wilhelm Wundt (1832-1920), pisząc, że wola ujawnia się w czynach człowieka<sup>20</sup>. Pozytywna definicja woli według Jana Ciemniewskiego (1866-1947), to przyczyna złego lub dobrego. Z pomocą ciągłych jej wysiłków i wytrwałej pracy możemy się stać panami naszych instynktów i uczuć<sup>21</sup>.

Działaczka oświatowa, publicystka, autorka prac pedagogicznych i tłumaczka dzieł z tego zakresu – Izabela Moszczeńska (1864-1941) przybliżyła czytelnikom *Pogadanki psychologiczne* Wiliama Jamesa (1842-1910), amerykańskiego filozofa i psychologa, twórcy pragmatyzmu<sup>22</sup>. Jej zdaniem, proces wychowania polegał na kształtowaniu jednostek twórczych, przekształcających rzeczywistość i jednocześnie samodzielnie rozwijających własną osobowość. Wiliam James twierdził, że nałogi woli uzależnione są od zasobu wyobrażeń, jaki posiadamy, a następnie od zwykłych ich kombinacji wywołujących czyn lub powstrzymanie się od niego<sup>23</sup>. Wola w szerszym znaczeniu oznacza uzdolnienie do czynnego życia, obejmuje reakcje instynktowne i zachowania, które stały się automatyczne wskutek przyzwyczajenia i powtórzeń. W węższym znaczeniu, akty woli to czynności, których nie można spełniać bez uwagi<sup>24</sup>. „Umieć, chcieć i móc to trzy źródła, które zasilają życie ludzkie” – pisał Jan Władysław Dawid<sup>25</sup>. W działaniu swym elementy te są zespolone i wzajemnie od siebie zależne. Siła pragnień to właśnie wola. Od samego człowieka zależy, czy chce czy nie chce uczyć się i być dobrym. Żeby „chciał”, trzeba go wszelkimi sposobami pobudzić do właściwego działania<sup>26</sup>.

Jan Władysław Dawid pisał, że kierunek natężenia woli zależy od zakresu myśli. Przez inteligencję rozumiał procesy myślenia, zdolność tworzenia pojęć, wnioskowania, rozumienia. Jego zdaniem, kształci się ją przez pracę i szkołę. Na to, jak daleko i jak głęboko myśl ludzka zdolna jest przeniknąć,

---

w środowisku. *Między tradycją a wyzwaniem cywilizacji przyszłości*, red. M. Chodkowska, A. Mach, Rzeszów 2010, s. 22-23.

<sup>20</sup> W. Wundt, *Wykłady o duszy ludzkiej i zwierzęcej: zasady psychologii*, t. 1, przekł. z niemieckiego za upoważnieniem aut. Ludwik Masłowski, Kraków 1873, s. 479-485; S. Baley, *Charakterologia i typologia dzieci i młodzieży*, s. 14.

<sup>21</sup> J. Ciemniewski, *Poznanie i kształcenie charakteru*, cz. 1, wyd. 2, Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin 1926, s. 29, 119.

<sup>22</sup> J. Rzepecki, *Moszczeńska Izabela*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 22, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 80-85.

<sup>23</sup> W. James, *Pogadanki psychologiczne*, wyd. 5, przekł. I. Moszczeńska, Warszawa 1927, s. 102.

<sup>24</sup> Tamże, s. 94.

<sup>25</sup> A. Dawid, *Mózg i dusza*, Warszawa 1908, s. 39.

<sup>26</sup> Tamże, s. 39.

wpływa odwrotnie sfera jego pożądań, czyli wola oraz energia<sup>27</sup>. Zagadnienie kształcenia woli sprowadza do umiejętności dokonywania wyborów. Chodziło mu o świadomość własnej słabości, bezładu postępowania i pragnienie zmiany. Wskazywał jednak, że niektórzy mimo rozumienia problemu mogą lubować się w słabościach. Punktem zwrotnym może być miłość, także strach, czy inne czynniki wywołujące potrzebę zmiany postępowania. Decydujący wpływ na życie człowieka może mieć nawet jedno słowo czy książka, przeczytana we właściwym momencie, jedno upomnienie, rada, zachęta, czy odwołanie się do uczucia<sup>28</sup>. Istotną cechą silnej woli są nie tylko popędy i pożądania, ale także rozwinięte czynniki powściągliwości. Silne popędy i pożądania zostawione samym sobie mogą rozrosnąć się tak, że uniemożliwią rozwinięcie się powściągliwości i świadomej woli. Upór zwykle idzie w parze ze słabym rozwojem umysłowym. Wyraża go wola nazywana sprzeczną. Można w niej widzieć objaw spotęgowanego instynktu walki i złośliwości. Każdy nakaz jest wkroczeniem drugiej osoby w sferę woli. Można to odczuwać jako przymus, któremu instynktownie się opieramy. Odczucie to jest tym gwałtowniejsze, im człowiek jest słabszy. Często zmęczenie wywołuje skłonność do przeczenia i kłótni. O patologicznym charakterze uporów i woli sprecznej świadczy fakt, że w formie spotęgowanej zjawiska te występują w chorobach psychicznych, jako negatywizm<sup>29</sup>.

Pedagog Lucjan Zarzecki (1873-1925), mówiąc o postępowaniu charakteryzującym prawdziwy charakter, wskazywał na stałe zasady (uczciwość, szczerłość, pracowitość, odwagę, spokój, szacunek do ludzi), pozwalające z góry przewidzieć, jak dany człowiek zachowa się w określonej sytuacji. Powołał się na Ribota, który pisał, że prawdziwy charakter jest wrodzony, niezmienny, nie poddający się wpływowi otoczenia. Człowiek potrafi bronić swoich przekonań<sup>30</sup>. Młodemu człowiekowi trzeba zapewnić właściwe pole do pracy, stworzyć grunt do odkryć, rozwoju zainteresowań, wpłynąć na niego za pośrednictwem funkcji umysłowych i przez wpajanie przywiązania do pracy nad sobą<sup>31</sup>. Z poglądem, że człowiek aby mieć dobry charakter musi nad sobą pracować, zgadzał się Kazimierz Kalinowski na początku XX wieku w pracy *O charakterze i jego kształceniu*, natomiast aby mieć zły, wystarczy tej pracy zaprzestać. Pisał on, że człowiek z charakterem to człowiek honorowy, który mówi i działa szlachetnie. Zły charakter wynika z wad: gniewu, pychy, chciwości, egoizmu. Tworzy się pod wpływem róż-

<sup>27</sup> J.W. Dawid, *Inteligencja, wola i zdolność do pracy*, Warszawa 1911, s. 6, 11.

<sup>28</sup> Tamże, s. 380-382.

<sup>29</sup> Tamże, s. 398-399.

<sup>30</sup> Th. Ribot, *Psychologia uczuć*, przekł. K. Okuszeko, Warszawa 1901, s. 302; L. Zarzecki, *Charakter jako cel wychowania*, s. 36, 69; S. Baley, *Charakterologia i typologia dzieci i młodzieży*, s. 14.

<sup>31</sup> L. Zarzecki, *Dydaktyka ogólna, czyli kształcenie charakteru przez nauczanie*, Lwów 1920, s. 6-7.

nych okoliczności, które zależą od samego człowieka. Jest wyrabiany przez ćwiczenie, uwagę, panowanie nad sobą. Człowiek charakteru ma tyle odwagi, że nawet wtedy, kiedy jego postępowanie budzi nienawiść, pozostaje uczciwy, sumienny w czynach, budzący szacunek<sup>32</sup>.

Pod koniec XIX wieku Mieczysław Baranowski zauważył, że „(...) kto nie ma stałej woli, jest człowiekiem chwiejnym, bez charakteru”<sup>33</sup>. Immanuel Kant pisał: „(...) posiadać charakter we właściwej jego istocie znaczy posiadać taką właściwość woli, iż podmiot wiąże siebie pewnymi zasadami, które przypisał sobie niezmiennie przez swój rozum”<sup>34</sup>. Człowiek z charakterem podporządkowuje swe życie zasadom moralnym, trzyma się ich stale, mimo że temperament lub złe skłonności ciągną go w stronę przeciwną<sup>35</sup>. Potrafi zapanować nad uczuciami i myślami, dając przykład stałości i prawości. Za pomocą woli przywiązuje się do pewnych zasad, podyktowanych przez jego rozum i sumienie<sup>36</sup>.

Samuel Smiles (1812-1904) – moralista angielski<sup>37</sup>, którego poglądy były znane Polakom (jego prace tłumaczono na język polski, a fragmenty dzieł zamieszczała i omawiała w drugiej połowie XIX wieku na łamach „Bluszczu” Maria Ilnicka) – pisał, że wykształcenie umysłowe nie ma żadnego związku z czystością i doskonałością charakteru. Jego zdaniem, można zajmować wysokie stanowisko, a stać niżej od niejednego biednego i mniej wykształconego człowieka. Bogactwo bywało przyczyną zepsucia moralnego. W rękach ludzi słabych stawało się pokusą, a nierzadko źródłem nieszczęść dla siebie i innych. Borykanie się z trudnościami życia kształtowało zwykle lepszy charakter<sup>38</sup>. Każdy człowiek musi wypełniać swoje obowiązki, a sumienie stanowi treść indywidualnego charakteru, dyspozycję do samokontroli postępowania oraz jego zgodności z uznawanymi zasadami moralnymi<sup>39</sup>. Te zasady powinny być przekazywane w domu rodzinnym, a następnie utrwalane przez szkołę i środowisko.

Rodzice i wychowawcy musieli być świadomi, że o charakterze decydowało również to, jakiego rodzaju cele młodzi Polacy będą sobie stawiać w życiu. Jan Władysław Dawid odwołując się do Immanuela Kanta, podkre-

<sup>32</sup> K. Kalinowski, *O charakterze i jego kształceniu*, s. 5-10, 16-23.

<sup>33</sup> M. Baranowski, *Pedagogika do użytku seminarjów nauczycielskich i nauczycieli szkół ludowych*, wyd. 4, Lwów 1896, s. 80.

<sup>34</sup> S. Baley, *Charakterologia i typologia dzieci i młodzieży*, s. 14.

<sup>35</sup> S. Hessen, *Podstawy pedagogiki*, s. 109.

<sup>36</sup> J. Ciemniński, *Poznanie i kształcenie charakteru*, s. 28.

<sup>37</sup> *Encyklopedia Britannica*, 2004, s. 441.

<sup>38</sup> S. Smiles, *O charakterze*, s. 6-10.

<sup>39</sup> S. Smiles, *Obowiązek Długu*, przekł. A. Dygasiński, Warszawa 1882, s. 9; J.Z. Pająk, *Kant Immanuel*, [w:] *Słownik biograficzny XIX wieku*, red. J. Pająk, A. Penkalla, J. Szczepański, Toruń 2005, s. 329.

ślał, że charakter musi się opierać na samodzielnych i nieograniczonych decyzjach<sup>40</sup>. Nieprzystosowani szybko marnowali swoje życiowe szanse, zaczęli postępować niemoralnie, zmieniali zawód, nierzadko byli uważani za próżniaków<sup>41</sup>. Człowiek winien troszczyć się o innych bezinteresownie, mieć na uwadze dobro moralne i wiarę w swoje powołanie. Konieczna jest przy tym zgoda z samą sobą<sup>42</sup>.

Kant nawiązując do opinii pedagoga szwajcarskiego Johanna Heinricha Pestalozziego (1746-1827), twierdził, że wolność, samodzielność i odpowiedzialność są warunkami, od których zależy godność człowieka, zatem muszą się stać celem wychowania<sup>43</sup>. Silny nacisk kładł na kształtowanie woli poprzez odpowiednią dyscyplinę. Zasady postępowania musiały być zgodne z zasadami etyki, a człowiek miał obowiązek doskonalenia się przez całe życie<sup>44</sup>. Charakter w ten sposób ujęty określano jako moralny. Moderatorem postępowania człowieka powinien być obowiązek<sup>45</sup>. Oznaczało to ład i porządek etyczny w postępowaniu, harmonię i zgodność z prawem, a w stosunkach z ludźmi pozbycie się kierowania zmiennymi wrażeniami chwili<sup>46</sup>. Wartość moralna człowieka zależała od wewnętrznego sposobu myślenia, uczucia, sumiennego wypełniania obowiązku<sup>47</sup>. Dzięki należycie ukształtowanemu charakterowi młody człowiek potrafił odnaleźć się w konkretnych sytuacjach życiowych.

Nauczyciel Ignacy Boczyliński (1826-1883) postulował, aby w procesie wychowania moralnego rozwinąć i ukierunkować uczucia i wolę do właściwego postępowania. Celem było wyrobienie bezinteresowności, działania nie dla korzyści, ale w poczuciu potrzeby wzorowego zachowania. Wychowanie moralne miało być ostatecznym celem i rezultatem procesu wychowawczego<sup>48</sup>.

---

<sup>40</sup> F. Paulsen, *I. Kant i jego nauka*. Z 3-go wydania niemieckiego przełożył i wyjątkami z „Krytyki czystego rozumu” i „Krytyki praktycznego rozumu” uzupełnił J. Wł. Dawid, Warszawa 1902, s. 349.

<sup>41</sup> J.W. Dawid, *Inteligencja, wola i zdolność do pracy*, s. 576.

<sup>42</sup> J.W. Dawid, *O duszy nauczycielstwa*, wyd. 4, Warszawa 1948, s. 22.

<sup>43</sup> F. Paulsen, *I. Kant i jego nauka*, s. 349.

<sup>44</sup> S. Baley, *Charakterologia i typologia dzieci i młodzieży*, s. 14; J. Ciemniński, *Poznanie i kształcenie charakteru*, s. 30.

<sup>45</sup> F. Dittes, *Ogólne zasady pedagogiki*, s. 94.

<sup>46</sup> J. Ciemniński, *Poznanie i kształcenie charakteru*, s. 28.

<sup>47</sup> F. Paulsen, *I. Kant i jego nauka*, s. 313.

<sup>48</sup> E. Kula, *Wpływ ideologii pozytywizmu na poglądy pedagogiczne nauczycieli zatrudnionych w rządowych szkołach średnich Królestwa Polskiego w latach 1862-1873*, [w:] *Ideaty wychowania i wzory osobowe narodu polskiego w XIX i XX wieku*, t. 1, red. E.J. Kryńska, Białystok 2006, s. 115; L. Słowiński, *Z dziejów edukacji polonistycznej w byłym Królestwie Polskim. Działalność nauczycielska Ignacego Boczylińskiego 1826-1883*, *Studia Polonistyczne*, 1992, 18/19, s. 181-196.



Pedagog i psycholog Aniela Szycówna (1869-1921) w przedmowie do pracy Fryderyka Wilhelma Foerstera (*Szkoła i charakter. Przyczynek do pedagogiki postuszeństwa i do reformy karności w szkole*, w przekładzie Marii Łopuszańskiej) pisała, że charakter człowieka trzeba tak wykształcić, aby w sposób bezdyskusyjny panować nad popędami, uczuciami i myślami, kierując się ku świadomym i jasno określonym celom. Służyć to miało wypełnianiu zadań życiowych, zgodnych z ideałem prawdziwego człowieczeństwa<sup>49</sup>.

Kształtowanie charakteru stało się jednym z popularnych postulatów wychowania na przełomie XIX i XX wieku. Odbywało się przede wszystkim w środowisku rodzinnym. Było miejscem rozwoju osobowego tworzących go osób, urzeczywistniania wartości i właściwego stylu życia, przygotowania do przyszłego funkcjonowania w grupie społecznej. Stanowiło podstawę życia kulturalnego i towarzyskiego, na które składały się: organizacja wypoczynku, zabawy, odbiór dóbr kulturalnych<sup>50</sup>. Upominano rodziców, że charakter dziecka formuje się już w pierwszych miesiącach życia, a czynnikiem, od którego zależy, jest najbliższe otoczenie. Polega na walce pomiędzy różnymi popędami natury ludzkiej a szlachetną dążnością człowieka do doskonałości.

W omawianym okresie rodzina stanowiła pierwsze środowisko, w którym dziecko żyło i przygotowywało się do roli obywatela. To tutaj przekazywano mu zasady chrześcijańskie i moralno-etyczne. Uczyło się, że wartości duchowe są ważniejsze niż materialne. Rodzice byli pierwszymi nauczycielami, stąd tak ważne były zdrowe relacje panujące między nimi. Jeśli nie były właściwe, dziecko mogło przenosić je nieświadomie na własne relacje z ludźmi. Na każdym kroku podkreślano, że rodzina winna stworzyć takie warunki, które pozwolą dziecku rozpoznać, co w życiu jest naprawdę ważne, cenne i pożądane, doświadczając, czym jest sprawiedliwość, przebaczenie, serdeczność<sup>51</sup>.

Wychowanie stanowiło dziedzinę, do której od wieków przyznano prawo kobietom. Nie mogło być utożsamiane z niańczeniem dzieci, a nawet zapewnianiem ich umysłów wiadomościami. Miało stanowić szereg czynności, mających na celu ukształtowanie człowieka godnego i obowiązkowego. Taka praca wymagała wiedzy, umiejętności i charakteru. Na matce spoczywał cały jej ciężar, przy czym zakładano, że wychowanie domowe i szkolne będą się uzupełniać<sup>52</sup>.

<sup>49</sup> F. Foerster, *Szkoła i charakter*, s. 2.

<sup>50</sup> E. Kos, *Wychowanie a rodzina*, [w:] *Człowiek a wychowanie. Europejskie możliwości i zagrożenia*, red. J. Łach, Rzeszów 2007, s. 118.

<sup>51</sup> Tamże, s. 117-118.

<sup>52</sup> A. Szycówna, *Kobieta w życiu społecznym. II – Kobieta w pedagogice. Matka*, Warszawa 1908, s. 5-6, 11.

Formowanie charakteru dziecka można było podzielić na trzy odrębne działy: kształcenie, zasady woli i serca. Należało rozwijać prawość, będącą kamieniem węgielnym charakteru. Aby matka była zdolna do pracy wychowawczej, powinna koniecznie sama te zalety posiadać i strzec się obłudy<sup>53</sup>. Dom rodzinny nie powinien dziecka zbyt krępować i ograniczać. Prowadzone nieustannie na pasku, trzymane „pod kloszem”, pozostawało nieporadne w życiu.

Siłę woli kształcić należało ćwiczeniem. Zabawa i praca nasuwały wiele sposobności do jej rozwoju. W zabawie dziecko musiało namyślać się i decydować. Praca wymagała dobrowolnego natężenia sił fizycznych i umysłowych<sup>54</sup>. Bez woli, bez siły do walki, bez najmniejszego oporu ludzie stawali się zależni od zewnętrznych lub wewnętrznych okoliczności<sup>55</sup>. Kształcenie woli rozumowej było głównym środkiem urabiania charakteru.

Uważano, że nie należy zbyt często dziecka wyręczać w jego działaniach, ale raczej stworzyć mu możliwość samodzielnego postępowania<sup>56</sup>. Środkiem były polecenia, które miało załatwiać w domu i poza domem, dostosowane do jego wieku i możliwości. Domownicy mieli zwrócić uwagę na sumienność wykonanej pracy. Wszelkie praktyczne zajęcia lepiej sprzyjały zdrowiu i oczywiście charakterowi.

W stosunkach z innymi osobami dziecko nie powinno dbać tylko o własną korzyść lub przeprowadzenie swej woli. Miało bezinteresownie nieść pomoc innym. W towarzyskim zachowaniu nie chodziło o kładzenie nacisku na wymuszoną grzeczność, jednak wypadało pozbyć się szorstkości, braku delikatności, nieprzyzwoitości. Dobrym ćwiczeniem dla młodego człowieka była wszelka czynność odpowiadająca stopniowi jego rozwoju, wielostronna i wynikająca z moralnych pobudek. W ten sposób zdobywał doświadczenie, stawał się przezorny, wytrwały i odważny. Przymioty osobiste nadawały wartość woli człowieka. Dobrze wychować młode pokolenia Polaków można było jedynie przez troskliwy nadzór błędów i stopniowe prowadzenie ich ku dobru<sup>57</sup>.

Rodzice mieli za zadanie wpojenie dzieciom właściwych zasad postępowania, jakkolwiek przestrzegano ich przed wygłaszaniem umoralniających „kazań”<sup>58</sup>. Wymagano od nich, aby czuwali nad doborem lektury dla

<sup>53</sup> F. Boberska, *O kształceniu charakteru: odczyt dla kobiet miany na rzecz Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie d. 23 lutego 1881 r.*, Lwów 1881, s. 149-150, 156.

<sup>54</sup> M. Baranowski, *Pedagogika do użytku seminariów nauczycielskich i nauczycieli szkół ludowych*, wyd. 4, Lwów 1896, s. 87.

<sup>55</sup> J. Ciemniewski, *Poznanie i kształcenie charakteru*, s. 29.

<sup>56</sup> F. Dittes, *Ogólne zasady pedagogiki*, s. 120.

<sup>57</sup> Tamże, s. 122-123.

<sup>58</sup> W. James, *Pogadanki psychologiczne*, wyd. 5, przekł. I. Moszczeńska, Warszawa 1927, s. 28-47.

najmłodszych, ponieważ wywiera ona duży wpływ na postępowanie i kształtowanie charakteru. Złe książki mogą wytworzyć motywy usprawiedliwiające postępowanie negatywne, jakie najostrej potępiano. Rodzice mieli czuwać, aby poziom umysłowy książek nie był przeraźliwie niski, język okropny, a treść marna. Książki „budujące” przedstawiały wzory postępowania, wzniosłe cele i ideały, zachęcały do pracy, wzbudzały zapał i były podstawą do samokształcenia<sup>59</sup>.

Ważną rolę w formowaniu charakteru młodych ludzi odgrywało wychowanie moralne. W dobie zaborów upominano rodziny polskie, aby dobrze o nie zadbały. Zdawano sobie sprawę, że bez uczciwości ani jednostka, ani naród nie zdołają przetrwać. Dziecku należało zaszcześcić zasady postępowania, biorąc pod uwagę pogodny jego usposobienie oraz uczuciowość, odnosząc się do ogólnoludzkich stosunków<sup>60</sup>. Miało to na celu wyrobienie praktycznego poglądu na świat i odpowiednie ku temu ukierunkowanie. W ten sposób można było zapobiec powstawaniu fałszywych ocen, niemoralnych skłonności, egoizmu i złej woli. Prawo moralne dla wychowanka stawało się sumieniem, a cnotliwe postępowanie cechą charakteru<sup>61</sup>.

Kształtując charakter swoich pociech, rodzice mieli za zadanie zwalczać ich wady oraz zastanowić się nad zaletami. Podkreślano, że kłamstwo jest jedną z najpowszechniejszych przywar. Chodziło także o wpływ na dalszą metę, czyli aby postępować zgodnie z zasadami przez całe życie. Rodzice musieli pamiętać, że charakteru nie da się wykształcić raz na zawsze – praca nad sobą musiała być zatem stała. Pracować nad własnym postępowaniem może tylko każdy sam dla siebie. Rodzice i wychowawcy powinni jednak zachęcać do tej pracy, podawać rady i wskazówki, co należy robić, pouczać, ułatwiać i dopomagać w różnych sytuacjach<sup>62</sup>. Kierując procesem wychowania dziecka, mieli za zadanie chronić je przed uporem, złością, namiętnością i niepomowaną żądzą. Miało się ono nauczyć słuchać, a nie rozkazywać czy grymasić. Środkiem postulowanym było trzymać się konsekwentnie dwóch wyrazów: „to musisz, a tego nie możesz uczynić”<sup>63</sup>. Rodzice nie mogli jednak posłuszeństwa mieszać z niewolniczą uległością<sup>64</sup>. Miłość i łagodność, a z drugiej strony konsekwencja i powaga powinny stać się podstawą posłuszeństwa dzieci. Surowość, karcenie, złość i wszelkie emocje stawały

<sup>59</sup> M. Kreutz, *Kształcenie charakteru*, s. 79-80.

<sup>60</sup> R. Buczyński, *Zarysy stanu moralnego naszego społeczeństwa*, Warszawa 1885, s. 89.

<sup>61</sup> J.W. Dawid, *O zaradzie moralnej. Studium psychologiczno-społeczne*, Warszawa 1886, s. 118-124; F. Dittes, *Ogólne zasady pedagogiki*, s. 94-95.

<sup>62</sup> M. Kreutz, *Kształcenie charakteru*, s. 16-17, 95.

<sup>63</sup> T.T. Matecki, *Poradnik dla młodych matek, czyli fizyczne wychowanie dzieci w pierwszych siedmiu latach*, Poznań 1848, s. 23.

<sup>64</sup> Tamże, s. 250.

się źródłem ich złośliwości i upor. Obecne w wychowaniu kary cielesne źle wpływały na zdrowie i charakter. Dziecko odczuwało przewagę siły fizycznej, dotknięta była jego duma i poczucie godności osobistej. Często uważało, że jest karane, bo jest słabsze i nie może się bronić<sup>65</sup>. Wśród postulatów wychowania wpływających na kształtowanie charakteru dziecka znalazł się i taki, aby rodzice nie posuwali się do jego straszenia<sup>66</sup>. Powodowało to, że stawało się bojaźliwe, a lęk sprzeciwiał się często moralności. Straszenie pociągało za sobą fatalne skutki, nawet histerię<sup>67</sup>.

Środkiem prowadzącym do ukształtowania charakteru był przykład ze strony rodziców. Musieli oni walczyć z własną opryskliwością, okrucieństwem i ponuractwem. Dzieci widząc negatywne zachowanie dorosłych, same nabywały podobnych przywar<sup>68</sup>. Aniela Szycówna stała na stanowisku, że rodzice powinni obserwować swoje potomstwo. Przypominała im, że dzieci są słabe i mają niedobre skłonności, z którymi trzeba walczyć. Mieli czuwać nad tym, jak przyjmują daną naukę, gdyż nie zawsze wystarczało pouczenie czy dobry przykład<sup>69</sup>. Podobne stanowisko reprezentował Julian Ochorowicz stwierdzając, że pomocne w pokonywaniu wszelkich trudności było otaczanie się ludźmi rozsądnymi, mówiącymi prawdę, traktującymi innych z szacunkiem<sup>70</sup>. Właściwą treść charakteru stanowią bowiem uczucia (poczucie estetyczne, poczucie własnej godności i poczucie prawdy).

Stosunki panujące w domu w dużej mierze wpływały na charakter dziecka. Jedynaki bywały rozpieszczane i z tego powodu miały problem z dostosowaniem się do warunków życia. Stałe obcowanie z osobami starszymi robiło z nich zbyt wcześnie dojrzałych ludzi, pozbawiało naiwności i bezpośredniości dziecięcej. Z kolei, sieroty i półsieroty popadały w rozgoryczenie i okazywały niekiedy zazdrość w stosunku do dzieci posiadających rodziców<sup>71</sup>.

Niewątpliwy wpływ na kształtowanie charakteru i wykształcenie się pozytywnych przymiotów u człowieka miała religia<sup>72</sup>. Uczucia religijne uzdatniają człowieka do szlachetnych czynów, dają spokój wewnętrzny i pogodę

<sup>65</sup> S. Kopczyński, *Szkice higieniczno-wychowawcze. Z dziedziny higieny domowej i szkolnej*, Warszawa 1910, s. 11-13.

<sup>66</sup> T.T. Matecki, *Poradnik dla młodych matek*, s. 251.

<sup>67</sup> J. Ciemniowski, *Poznanie i kształcenie charakteru*, s. 70.

<sup>68</sup> M. Baranowski, *Pedagogika do użytku seminariów nauczycielskich*, s. 59.

<sup>69</sup> A. Szycówna, *Dla matki, popularne pogadanki wychowawcze*, Wilno 1938, s. 2.

<sup>70</sup> J. Ochorowicz, *O kształceniu własnego charakteru – odczyt publiczny dla młodzieży płci obojej odbyty w Sali Resursy Obywatelskiej dnia 8 Marca 1873 r.*, Warszawa 1873, s. 7, 34.

<sup>71</sup> S. Baley, *Charakterologia i typologia dzieci i młodzieży*, s. 27.

<sup>72</sup> J.W. Dawid, *O zarazie moralnej*, s. 94-117.

ducha, uczą zapominać o sobie i poświęcać się dla bliźnich<sup>73</sup>. Celem wychowania było skłonienie dzieci do poznania, ukochania i służenia Bogu. Miały wynieść z domu prawdę, że świadoma praca nad sobą jest konieczna. Musiały zrozumieć, że należy wykorzenić złe skłonności i rozwijać dobre. Jeśli wykazywały chęć poprawy, konieczne było powzięcie postanowienia łatwego do wykonania. Wzmocnić ich wolę można było przez wielokrotne powtarzanie koniecznych czynności, na przykład odmawiania pacierza<sup>74</sup>.

W środowisku domowym należało umiejętnie organizować zajęcia dzieci podczas czasu wolnego. Uświadamiano rodzicom, że muszą być aktywne i mieć sposobność do działania<sup>75</sup>. Ich zadaniem była ochrona przed złymi wpływami i nieodpowiednią zabawą. Przez zachęcanie do układania zabawek w porządku, w wyznaczonym do tego miejscu, rozwijano wytrwałość i zamiłowanie do ładu, tym samym wdrażając do pracy<sup>76</sup>.

Ważne było środowisko, w którym tkwił dom rodziców<sup>77</sup>. Odróżnia się typ dziecka pochodzącego ze sfer zamożniejszych, typ dziecka ze sfer źle usytuowanych, typ dziecka miejskiego, proletariackiego i wiejskiego. Różnice te odbijały się na tempie i formie rozwoju, inteligencji, zasobie słów, stopniu rozbudzenia fantazji dziecka. W związku z tym różne były zainteresowania dzieci należących do wymienionych powyżej typów<sup>78</sup>.

Kształtowaniu charakteru szkodziło nerwowe usposobienie, którego główną cechą był brak silnej woli, rozluźnienie koordynacji wyobrazeniowo-ruchowej, wielka pobudliwość ruchowa, spotęgowane usposobienie naśladowcze<sup>79</sup>. Najlepszym zabezpieczeniem dzieci od nerwowości było racjonalne wychowanie, polegające na usuwaniu z ich otoczenia czynników szkodliwych<sup>80</sup>. W domu rodzinnym powinny być wykluczone kłótnie, sprzeczki, bójkki rodziców. Dzieci niespokojne, krzykliwe, ospałe, czy apatyczne były trudne zwykle już od niemowlęctwa. W momencie, kiedy za-

<sup>73</sup> M. Baranowski, *Pedagogika do użytku seminarystów nauczycielskich*, s. 66; J. Ciemniewski, *Poznanie i kształcenie charakteru*, s. 72.

<sup>74</sup> A. Szycówna, *Dla matki, popularne pogadanki wychowawcze*, s. 15.

<sup>75</sup> T. Sierociński, *Pedagogika, czyli nauka wychowania*, Warszawa 1846, s. 150.

<sup>76</sup> M. Kreutz, *Kształcenie charakteru*, s. 98-99.

<sup>77</sup> S. Baley, *Charakterologia i typologia dzieci i młodzieży*, s. 28-29; K. Jakubiak, *Edukacja rodziców w polskiej refleksji i praktyce pedagogicznej XIX i XX wieku do 1939 roku*, [w:] *Wychowanie w rodzinie polskiej od schyłku XVIII do połowy XX wieku: zbiór studiów*, red. K. Jakubiak, A. Winiarz, Bydgoszcz 2000, s. 114.

<sup>78</sup> S. Baley, *Charakterologia i typologia dzieci i młodzieży*, s. 28-29; M. Kondracka, *Sytuacja dziecka w rodzinach zamożnego mieszczaństwa warszawskiego w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego: Dzieci i młodzież w Polsce, cz. 2 – Stulecie XIX i XX*, red. E. Mazur, Warszawa 2003, s. 13-38.

<sup>79</sup> J.W. Dawid, *O zarazie moralnej*, s. 27.

<sup>80</sup> J. Ciemniewski, *Poznanie i kształcenie charakteru*, s. 68.

czyniała się rozwijać wola, pojawiał się typ dziecka krnąbrnego. Psychologia omawianego okresu skłonna była dopatrywać się w owej krnąbrności zjawiska rozwojowego, które nie zawsze musiało być objawem trwałej właściwości charakteru<sup>81</sup>.

Rodzice musieli pamiętać, iż człowiek stworzony jest do życia w społeczności. Należało go do tego przyzwyczajać od najmłodszych lat. Dzieci pozbawione kontaktów towarzyskich stawały się bojaźliwe, nieśmiałe, nudne, kapryśne, a przebywając w środowisku wyłącznie dorosłych nabierały przywar, które je w końcu czyniły nieznośnymi dla otoczenia<sup>82</sup>.

Na rozwój dziecka w sposób decydujący wpływało środowisko szkolne. Niemiecki pedagog Fryderyk Wilhelm Foerster (1869-1966) stał na stanowisku, że to szkoła ma za zadanie szerzej zwrócić uwagę na kształcenie charakteru, zarówno przez pełne wykorzystanie materiału nauczania dla rozwinięcia moralności i ukierunkowania celu życia młodzieży, jak też kształtowanie wrażliwości moralnej i silnej woli w toku działalności społecznej. Jego zdaniem, wychowanie powinno się kierować ideałami, które umacniają i pogłębiają stronę duchową człowieka<sup>83</sup>.

Zadaniem wychowawców było służyć pomocą dziecku w rozbudzeniu poczucia godności, a także pobudzić ku dobremu działaniu. W dwudziestolecie międzywojennym Lucjan Zarzecki krytykował szkołę kultywującą bierne charaktery; dzieci były „karmione” wyłącznie wiedzą, natomiast nie umiały wyrazić swych pragnień i dążeń<sup>84</sup>. Uważał, że szkoła nie powinna zaniedbywać kultury uczuć. Jej zadaniem miało być rozbudzenie zamiłowania do nauki, radość poznawania, głębsze przywiązanie do siebie. Szarzyzna pracy szkolnej i życia domowego osłabiały w człowieku radość życiową, niszczyły podstawowy element charakteru, czyli doświadczenie czynne<sup>85</sup>. W szkole wychowanie miało być ukierunkowane na zasady moralne<sup>86</sup>. Do chwili odzyskania niepodległości należało przechować charakter narodu, strzegąc go od deprawacji<sup>87</sup>.

W szkole nauczyciel miał za zadanie budowanie pożytecznych systemów skojarzeń, nauczenie młodzieży właściwych sposobów pracy nad sobą,

<sup>81</sup> S. Baley, *Charakterologia i typologia dzieci i młodzieży*, s. 31.

<sup>82</sup> T.T. Matecki, *Poradnik dla młodych matek*, s. 253.

<sup>83</sup> F. Foerster, *Szkoła i charakter: przyczynek do pedagogiki postuszeństwa i do reformy karności w szkole*, przekł. M. Łopuszańska, przedmowa A. Szcycówny, Warszawa-Lublin-Łódź 1909, s. 8.

<sup>84</sup> L. Zarzecki, *Charakter jako cel wychowania*, s. 72.

<sup>85</sup> Tamże, s. 103.

<sup>86</sup> A. Celichowski, *Pierwsza nauka z małymi dziećmi dla użytku szkół elementarnych i domowego zajęcia* podług A. Diesterwega, Warszawa 1882, s. 4.

<sup>87</sup> J.W. Dawid, *O duszy nauczycielstwa*, wyd. 4, Warszawa 1948, s. 24.

polecanie lektury o dodatnich wartościach moralnych<sup>88</sup>. Powinien uczyć, jak należy czytać książki, by odnieść z nich maksymalną korzyść. Miał kontrolować pracę ucznia, aby zmusić go do systematycznej, codziennej pracy i rozwinąć w nim obowiązkowość oraz wytrwałość<sup>89</sup>. Oddziaływanie indywidualne nauczyciela było i jest środkiem mogącym dodatnio wpłynąć na charakter młodzieży. Spełnianie czynności zawodowych zależy w wysokim stopniu od przymiotów moralnych. W charakterze musi być zakodowane poczucie porządku, punktualność, dotrzymanie ustnej czy pisemnej umowy<sup>90</sup>.

Odpowiednio ukształtowany w szkole charakter nie był bez znaczenia dla zdrowia. Informowano na przykład, że alkohol wpływa niekorzystnie, zabijając miłość do rodziny, przywiązanie do otoczenia oraz rozwijając egoizm<sup>91</sup>. Właściwa edukacja pozwalała uchronić zdrowie fizyczne i nerwowe dzieci oraz młodzieży, ucząc opanowania<sup>92</sup>. Warunki społeczne i nieprawidłowe wychowanie w szkołach wpływały na znużenie uczniów, zły humor, utratę apetytu.

Kiedy zasady kierujące wolą są moralnie dobre, mówimy o charakterze dobrym, gdy są one złe, mówimy, że charakter jest zły. Jeśli ktoś wyrobił w sobie wolę rozumową, kierującą się ideami religijno-moralnymi ma charakter religijno-moralny. Jego wyrobienie jest ostatecznym celem życia człowieka. Charakter nie jest wrodzony, lecz tworzy się stopniowo z rozwojem umysłowym człowieka, na gruncie jego wrodzonych właściwości fizycznych i psychicznych, pod wpływem obserwacji<sup>93</sup>.

Poglądy na temat kształtowania charakteru i wychowania młodych pokoleń Polaków w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku były roztrząsane na łamach różnego rodzaju czasopism społeczno-kulturalnych. Postulaty były kierowane szczególnie do kobiet, których naczelnym zadaniem było wychowanie dzieci i młodzieży. Dom jawił się jako ostoja polskości. W tygodniku ilustrowanym „Bluszcz”, wydawanym w latach 1865-1939, pisano, że osobowość człowieka kształtuje się głównie w rodzinie<sup>94</sup>. Pismo ukazywało się dłużej niż pozostałe periodyki tego typu, dlatego mogło odegrać

<sup>88</sup> W. James *Pogadanki psychologiczne*, s. 46-53.

<sup>89</sup> M. Kreutz, *Kształcenie charakteru*, s. 99, 103-104.

<sup>90</sup> F. Foerster, *Szkoła i charakter*, s. 15; T. Jałmużna, T. Jałmużna, *Fryderyk Wilhelm Foerster – pedagog na miarę czasów*, [w:] *Szlakami przeszłości i czasów współczesnych*, red. K. Puchowski, J. Żerko, Gdańsk 1996, s. 276-277.

<sup>91</sup> J. Ciemniewski, *Poznanie i kształcenie charakteru*, s. 212.

<sup>92</sup> A. Dygasiński, *Jak się uczyć i jak uczyć innych*, Warszawa 1889, s. 4; J. Mac Cun, *Kształcenie charakteru. Zagadnienia etyczno-pedagogiczne*, s. 78-82.

<sup>93</sup> M. Baranowski, *Pedagogika do użytku seminariów nauczycielskich*, s. 84.

<sup>94</sup> M. Ilnicka, *Życie w rodzinie*, „Bluszcz”, 1884/1885, 1, s. 2.

istotną rolę w uświadamianiu społecznym. Jego nakład był stosunkowo wysoki. Było kolportowane we wszystkich trzech zaborach<sup>95</sup>. Od początku istnienia tego czasopisma do 1905 roku ukazało się w nim 49 artykułów poświęconych sprawom wychowania, poczucia obowiązku, uczuć religijnych, silnej woli, panowania nad sobą, zdrowych relacji międzyludzkich. Przedstawiano treści dotyczące moralności, walki ze zbytkiem, egoizmem, samolubstwem. Starano się uświadamiać czytelników również w kwestii wychowawczego wpływu dziecka na wychowawców, poszanowania pracy, oddziaływania poprzez przykład. Pisano o niwelowaniu wad młodzieży. Na łamach prasy można było znaleźć fragmenty dzieł ówczesnych myślicieli, traktujących o charakterze człowieka i poczuciu obowiązku w życiu. Należał do nich wspomniany wyżej Samuel Smiles. Jego poglądy zostały przybliżone na łamach „Bluszczu” w szeregu artykułów, wydawanych w latach 1873, 1876, 1881, 1888<sup>96</sup>.

Prym w zakresie tekstów poświęconych charakterowi wiodła Maria Ilnicka, redaktor czasopisma w latach 1865-1897<sup>97</sup>. Temat ten podejmowali ponadto Władysław Chodecki, Walery Gostomski, Zofia Seidlerowa, Maria Rolicz-Staniecka, Jadwiga Strokowa, Karolina Szaniawska. Ciekawe uwagi na temat wychowania przedstawiła Zofia Morawska. Podkreślała, że kształcenie woli wpływa na wyrobienie silnego charakteru. Według niej, rodzina często psuła zarodki woli, osłabiając ją przez nierozważne wychowanie, dogadzając dziecku i wyręczając je w wypełnianiu zadań, usuwając wszelkie przeszkody. Jeśli nawet dziecko z natury swojej i usposobienia okazywało chęć do przełamania jakiejś trudności, rodzice wołali: „Daj spokój, nie zrobisz tego”<sup>98</sup>. Jako przykład podawała sytuację, kiedy dziecko ucząc się, nie potrafiło wymówić jakiegoś wyrazu, a rodzice nie starali się, aby samodzielnie pokonało trudność, ale zmęczeni jego oporem, rezygnowali z dalszej pracy. Za szybko ustępowali lenistwu i opieszałości. Wielu młodych ludzi będących w szkołach nie kończyło nauki, bo przeszkodą była niewyrobiona ich wola, nie przyuczona do przełamywania barier. Postępowanie człowieka

<sup>95</sup> R. Bednarz-Grzybek, *Emancypantka i patriotka. Wizerunek kobiety przełomu XIX i XX wieku w czasopiśmie Królestwa Polskiego*, Lublin 2010, s. 18.

<sup>96</sup> M. Ilnicka, *Panowanie nad sobą. Wyjątek z dzieła Smilesa „Charaktery”*, „Bluszczy”, 1873, 6-10, s. 41-42, 51, 70-71, 80-81; *Oszczędność. Przez Samuela Smilesa – Londyn 1875 roku*, „Bluszczy”, 1876, 1-4, s. 6-7, 11-12, 21-22, 29-32; *Obowiązek. Streszczenie z Samuela Smilesa*, „Bluszczy”, 1881, 4, 8, 14, 19, 21, 23, 26-27, 46-50, s. 25-26, 58-60, 108-109, 148-149, 161-163, 178-179, 205-206, 213-214, 361-362, 369-370, 377-379, 388-389, 396-397; *Życie i praca przez Samuela Smilesa podług ang. oryg.*, „Bluszczy”, 1888, 5, 8-9, 15, s. 35-36, 57-58, 67-68, 114-115.

<sup>97</sup> K. Kamińska, *Maria Ilnicka. Pierwsza redaktorka „Bluszczy”*, *Studia i Materiały WSP, Zielenka Góra, Nauki Filologiczne*, 1981, 7, s. 43-57.

<sup>98</sup> Z. Morawska, *Charakter – temperament*, „Bluszczy”, 1912, 20, s. 227.



w dużej mierze zależy od przeżyć psychicznych, od jego doświadczeń i pragnień<sup>99</sup>.

Na łamach prasy odwoływano się do rozwiązań wychowawczych wprowadzanych za granicą. Za przykład podawano Anglię, gdzie od najwcześniejszego dzieciństwa stawiano dzieciom przeszkody, za pokonanie których otrzymywały jako nagrodę jedynie uścisk rodzicielski. W szkołach angielskich, norweskich i szwedzkich pokonywanie trudności znalazło się w programie nauczania<sup>100</sup>.

Władysława Zarembina podkreślała, że słaba wola związana jest z przytępioną wrażliwością. Niepewność intelektualna szła często w parze z niepewnością czynów<sup>101</sup>. Kształcenie woli było jednym z najważniejszych zadań wychowawcy – pisała Cecylia Plater-Zyberkówna<sup>102</sup>.

Na łamach prasy zamieszczano artykuły krytyczne wobec kobiet podążających za flirtem i „błyszczaniem w towarzystwie” oraz nadmiernym rozpieszczaniem dzieci<sup>103</sup>. Matka tak postępująca nie była w stanie mądrze ukształtować charakteru swego potomstwa, ani zadbać o odpowiednie warunki jego wychowania<sup>104</sup>. Uczciwość, trzymanie się prawdy, prawość, to cnoty jakimi powinna się odznaczać kobieta wychowująca potomstwo – pisano na łamach „Bluszczu”<sup>105</sup>. W przeciwnym razie zaszczepiano w najmłodszych egoizm, przygotowując niejako grunt do wytworzenia zarozumiałości<sup>106</sup>.

Maria Ilnicka pod koniec XIX wieku zauważyła, że tylko ludzie delikatnego uczucia nie obrażają nikogo i sami też obraźliwymi nie są. Umieją szlachetnie przebaczać i nie są zaciętymi w gniewie<sup>107</sup>. Taka umiejętność utrzymania zdrowych, prawidłowych relacji z otoczeniem jest możliwa wówczas, kiedy człowiek umie cieszyć się z powodzenia i sukcesów innych. Dzięki

---

<sup>99</sup> M. Ilnicka, *Co życie dać może. V. Szczęście*, „Bluszcz”, 1895, 42, s. 329-330; J. Strokowa, *Podjejrzenie*, „Bluszcz”, 1905, 9, s. 281; W. Zarembina, *Gimnastyka psychiczna. Kształcenie woli*, przekł. W. Zarembina, „Bluszcz”, 1905, 39, s. 450-451.

<sup>100</sup> Z. Morawska, *Charakter – temperament*, s. 228.

<sup>101</sup> W. Zarembina, *Upadek woli w czasach dzisiejszych podług dzieła Raula Allier*, ks. I *Jest Źle*, „Bluszcz”, 1903, 29, s. 343-344.

<sup>102</sup> C. Plater-Zyberkówna, *Kilka myśli o wychowaniu w rodzinie*, Warszawa 1903, s. 189.

<sup>103</sup> M. Rolicz-Staniecka, [Rolicz-Staniecka M.] *Matka-Polka M.R.-S., Kokieterya*, „Bluszcz”, 1905, 2, s. 13-14.

<sup>104</sup> L. Zarzecki, *Charakter jako cel wychowania*, s. 78; J. Strokowa, *Modna choroba oczu*, „Bluszcz”, 1904, 5, s. 58, 190.

<sup>105</sup> M. Ilnicka, *Oszczędność*, s. 33-34; W. Chodecki, *Wychowanie i choroba*, „Bluszcz”, 1905, 4, s. 40-41.

<sup>106</sup> M. Rolicz-Staniecka, *Nudy-nudy to choroba*, „Bluszcz”, 1904, 46, s. 541.

<sup>107</sup> M. Ilnicka, *Delikatność uczucia*, „Bluszcz”, 1884, 7, s. 53-54.

odpowiednio ukształtowanemu charakterowi potrafi rozwiązywać trudności, nie stwarza dystansu, nie jest wrogo usposobiony do innych.

Dzieciom należy się swoboda, bo tylko dzięki niej mogą ukształtować swoją indywidualność<sup>108</sup>. W wolnym czasie dziecko podejmuje szereg działań. Obserwujący je rodzice i wychowawcy są w stanie zauważyć, jakim czynnościom się oddaje, co zwraca szczególną jego uwagę. W ten sposób mogą określić, jakie posiada zdolności i zainteresowania, które w przyszłości można rozwinąć. Wolność przysługiwać może tylko temu, kto ma odpowiednie warunki, aby z niej uczynił dobry użytek, to znaczy, aby wybierał między złem a dobrem. Wychowanie kształtując charakter powoli, uczy także rozumnego używania swobody.

Postulaty z drugiej połowy XIX i początku XX wieku dotyczące wychowania dzieci i młodzieży są aktualne również dzisiaj<sup>109</sup>. W środowisku rodzinnym i szkolnym nie wolno zapominać, że celem wychowania jest ukształtowanie charakterów ludzi, czyniąc ich przygotowanymi do życia i wypełniania stojących przed nimi obowiązków. Dzięki temu będą zdolni do pokonywania trudności, związanych chociażby z poszukiwaniem pracy. Silny charakter może na pewno uchronić przed stresującymi sytuacjami; człowiek mniej się wtedy egzaltuje, jest w stanie zapanować nad emocjami, co nie pozostaje bez wpływu na zdrowie fizyczne i psychiczne.

## BIBLIOGRAFIA

- Baley S., *Charakterologia i typologia dzieci i młodzieży. Przedruk z Encyklopedii Wychowania*, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1946.
- Baranowski M., *Pedagogika do użytku seminarjów nauczycielskich i nauczycieli szkół ludowych*, wyd. 4, Nakładem Księgarni Gubrynowicza i Schmidta, Lwów 1896.
- Bednarz-Grzybek R., *Emancypantka i patriotka. Wizerunek kobiety przełomu XIX i XX wieku w czasopiśmie Królestwa Polskiego*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.
- Boberska F., *O kształceniu charakteru: odczyt dla kobiet miany na rzecz Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie d. 23 lutego 1881 r.*, Księgarnia Polska, Lwów 1881.
- Buczyński R., *Zarysy stanu moralnego naszego społeczeństwa*, Redakcja Biblioteki Umiejętności Prawnych, Warszawa 1885.
- Celichowski A., *Pierwsza nauka z małymi dziećmi dla użytku szkół elementarnych i domowego zajęcia podług A. Diesterwege*, Wydawnictwo: druk K. Kowalewskiego, Warszawa 1882.
- Chodkowska M., *Obszary współczesnego dyskursu pedagogicznego w teorii Floriana Znanieckiego*, [w:] *Wychowanie w środowisku. Między tradycją a wyzwaniem cywilizacji przyszłości*, red. M. Chodkowska, A. Mach, Wydawnictwo URz, Rzeszów 2010.

<sup>108</sup> C. Plater-Zyberkówna, *Kilka myśli o wychowaniu w rodzinie*, s. 195.

<sup>109</sup> G. Gawaleczówna, [Gawaleczówna G.] G.T., *Niestówność*, „Bluszczy”, 1904, 13, s. 154; J. Strokowa, *Podjeźrenie*, „Bluszczy”, 1905, 9, s. 89-90; C. Silva, *Odwaga*, „Bluszczy”, 1905, 8, s. 79-80.

- Chodecki W., *Wychowanie i choroba*, „Bluszcz”, 1905, 4.
- Ciemniewski J., *Poznanie i kształcenie charakteru*, cz. 1, wyd. 2, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin 1926.
- Dawid A., *Mózg i dusza*, Wydawnictwo „Społeczeństwa”, Warszawa 1908.
- Dawid J.W., *O zarazie moralnej. Studium psychologiczno-społeczne*, Księgarnia A. Gruszczyńskiego, Warszawa 1886.
- Dawid J.W., *Inteligencja, wola i zdolność do pracy*, Wydawnictwo „Społeczeństwo”, Warszawa 1911.
- Dawid J.W., *O duszy nauczycielstwa*, wyd. 4, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1948.
- Dittes F., *Ogólne zasady pedagogiki dotyczące wykształcenia umysłu, uczuć, moralności i religijności (z niem. dzieła dra F. Dittesa po polsku opracował A. Dygasiński)*, Wydawnictwo „Przeglądu Tygodniowego”, Warszawa 1883.
- Dygasiński A., *Jak się uczyć i jak uczyć innych*, Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1889.
- Encyklopedia Britannica*, t. 39, red. W. Wolarski, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2004.
- Foerster F., *Szkola i charakter: przyczynek do pedagogiki posłuszeństwa i do reformy karności w szkole*, przekł. M. Łopuszańska, przedmowa A. Szyccówny, Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa, Warszawa-Lublin-Łódź 1909.
- [Gawaleczówna G.] G.T., *Niestowność*, „Bluszcz”, 1904, 13.
- Hessen S., *Podstawy pedagogiki*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1935.
- Ilnicka M., *Panowanie nad sobą. Wyjątek z dzieła Smilesa „Charaktery”*, „Bluszcz”, 1873, 6-10.
- Ilnicka M., *Oszczędność. Przez Samuela Smilesa – Londyn 1875 roku*, „Bluszcz”, 1876, 1-4.
- Ilnicka M., *Szkola życia*, „Bluszcz”, 1876, 5.
- Ilnicka M., *Obowiązek. Streszczenie z Samuela Smilesa*, „Bluszcz”, 1881, 4, 8, 14, 19, 21, 23, 26-27, 46-50.
- Ilnicka M., *Delikatność uczucia*, „Bluszcz”, 1884, 7.
- Ilnicka M., *Życie w rodzinie*, „Bluszcz”, 1884/1885, 1.
- Ilnicka M., *Życie i praca przez Samuela Smilesa podług ang. oryg.*, „Bluszcz”, 1888, 5, 8-9, 15.
- Ilnicka M., *Co życie dać może. V. Szczęście*, „Bluszcz”, 1895, 42.
- Jakubiak K., *Edukacja rodziców w polskiej refleksji i praktyce pedagogicznej XIX i XX wieku do 1939 roku*, [w:] *Wychowanie w rodzinie polskiej od schyłku XVIII do połowy XX wieku: zbiór studiów*, red. K. Jakubiak, A. Winiarz, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 2000.
- Jałmużna T., Jałmużna T., *Fryderyk Wilhelm Foerster – pedagog na miarę czasów*, [w:] *Szlakami przeszłości i czasów współczesnych*, red. K. Puchowski, J. Żerko, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1996.
- James W., *Pogadanki psychologiczne*, wyd. 5, przekł. I. Moszczeńska, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1927.
- Jarosiewicz H., *Charakter: rozwój – zagrożenia*, Instytut Charakterologii „Nowe Życie” [Kraków: Poligrafia Salezjańska], Wrocław 1997.
- Kalinowski K., *O charakterze i jego kształceniu podług Smilesa, Azama i innych*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1908.
- Kamińska K., *Maria Ilnicka. Pierwsza redaktorka „Bluszczu”*, *Studia i Materiały WSP*, Zielona Góra, Nauki Filologiczne, 1981, 7.
- Kerschensteiner G., *Charakter. Jego pojęcie i wychowanie*. Z poprawionego IV wydania niemieckiego przekł. A. Tom, Nakładem „Naszej Księgarni” Sp. AKC, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Warszawa 1932.
- Kondracka M., *Sytuacja dziecka w rodzinach zamożnego mieszczaństwa warszawskiego w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego: Dzieci*

- i młodzież w Polsce*, cz. 2 – Stulecie XIX i XX, red. E. Mazur, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2003.
- Kopczyński S., *Szkice higieniczno-wychowawcze. Z dziedziny higieny domowej i szkolnej*, Nakładem Księgarni S. Sadowskiego, Warszawa 1910.
- Kos E., *Wychowanie a rodzina*, [w:] *Człowiek a wychowanie. Europejskie możliwości i zagrożenia*, red. J. Łach, Wydawnictwo URz, Rzeszów 2007.
- Kreutz M., *Kształcenie charakteru. Wskazówki praktyczne*, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1946.
- Kula E., *Wpływ ideologii pozytywizmu na poglądy pedagogiczne nauczycieli zatrudnionych w rządowych szkołach średnich Królestwa Polskiego w latach 1862-1873*, [w:] *Ideaty wychowania i wzory osobowe narodu polskiego w XIX i XX wieku*, t. 1, red. E.J. Kryńska, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2006.
- Mac Cunn J., *Kształcenie charakteru. Zagadnienia etyczno-pedagogiczne*, przekł. Z. Jętkiewiczowa (do druku przygotował B. Nawroczyński), Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa 1925.
- Matecki T.T., *Poradnik dla młodych matek, czyli fizyczne wychowanie dzieci w pierwszych siedmiu latach*, Nakładem N. Kamieńskiego i Spółki, Poznań 1848.
- Morawska Z., *Charakter – temperament*, „Bluszcz”, 1912, 20.
- Nawroczyński B., *Swoboda i przymus w wychowaniu. Siedem rozpraw pedagogicznych*, Nakładem „Naszej Księgarni” Spółki AKC Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Warszawa 1929.
- Ochorowicz J., *O kształceniu własnego charakteru – odczyt publiczny dla młodzieży płci obojczy odbyty w Sali Resursy Obywatelskiej dnia 8 Marca 1873 r.*, Nakładem Redakcji „Opiekuna Domowego”, Warszawa 1873.
- Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1987.
- Pająk J.Z., *Kant Immanuel*, [w:] *Słownik biograficzny XIX wieku*, red. J. Pająk, A. Penkalla, J. Szczepański, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.
- Paulsen F., *I. Kant i jego nauka. Z 3-go wydania niemieckiego przełożył i wyjątkami z „Krytyki czystego rozumu” i „Krytyki praktycznego rozumu” uzupełnił J. Wł. Dawid*, Redakcja „Głosu”, Warszawa 1902.
- Paź B., *Charakter*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk, M.J. Gondek, T. Zawojska, A. Szymaniak, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001.
- Plater-Zyberkówna C., *Kilka myśli o wychowaniu w rodzinie*, Druk Piotra Laskauera i S-ki, Warszawa 1903.
- Ribot Th., *Psychologia uczuć*, przekł. K. Okuszeko, Wydawnictwo Przeglądu Filozoficznego, Warszawa 1901.
- Rolicz-Staniecka M., *Nudy-nudy to choroba*, „Bluszcz”, 1904, 46.
- [Rolicz-Staniecka M.] *Matka-Polka M.R.-S., Kokieterya*, „Bluszcz”, 1905, 2.
- Rzepecki J., *Moszczeńska Izabela*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 22, Instytut Historii PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977.
- Sierociński T., *Pedagogika, czyli nauka wychowania*, Drukarnia Stanisława Strąbskiego, Warszawa 1846.
- Silva C., *Odwaga*, „Bluszcz”, 1905, 8.
- Smiles S., *O charakterze*, przekł. W. Przyborowski, Nakładem Redakcji „Przeglądu Tygodniowego”, Warszawa 1879.
- Smiles S., *Obowiązek Duty*, przekł. A. Dygasiński, Nakładem Redakcji Przeglądu Tygodniowego, Warszawa 1882.

- Słowiński L., *Z dziejów edukacji polonistycznej w byłym Królestwie Polskim. Działalność nauczycielska Ignacego Boczylińskiego 1826-1883*, *Studia Polonistyczne*, 1992, 18/19.
- Strokowa J., *Modna choroba oczu*, „*Bluszcz*”, 1904, 5.
- Strokowa J., *Podejrzenie*, „*Bluszcz*”, 1905, 9.
- Strokowa J., *Z wiejskimi dziećmi*, „*Bluszcz*”, 1905, 25.
- Szycówna A., *Kobieta w życiu społecznym. II – Kobieta w pedagogice. Matka*, Wydawnictwo jubileuszowe im. Orzeszkowej, Księgarnia Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1908.
- Szycówna A., *Dla matki, popularne pogadanki wychowawcze*, Odbitka z dwumiesięcznika „*Ku Szczytom*”, R. 1, Wydawnictwo: Skład Księgarnia św. Wojciecha, Wilno 1938.
- Wolert W., *Dygasiński Tomasz Adolf*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, red. W. Konopczyński i in., Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1948.
- Wundt W., *Wykłady o duszy ludzkiej i zwierzęcej: zasady psychologii*, t. 1, przekł. z niemieckiego za upoważnieniem aut. Ludwik Masłowski, Nakładem A. Dygasińskiego i Małuji, Kraków 1873.
- Zarembina W., *Upadek woli w czasach dzisiejszych podług dzieła Raula Allier*, ks. I *Jest źle*, „*Bluszcz*”, 1903, 29.
- Zarembina W., *Gimnastyka psychiczna. Kształcenie woli*, przekł. W. Zarembina, „*Bluszcz*”, 1905, 39.
- Zarzecki L., *Charakter jako cel wychowania*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1918.
- Zarzecki L., *Dydaktyka ogólna, czyli kształcenie charakteru przez nauczanie*, Książnica Polska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, Lwów 1920.
- Znaniecki F., *Socjologia wychowania*, t. 1 i 2, PWN, Warszawa 1973.